

Sygn. akt *IV Ka 90/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Roger Michalczyk - sprawozdawca

Sędziowie SO Danuta Flinik

SO Mariola Urbańska - Trzecka

Protokolant st.sekr.sądowy Justyna Bobak

przy udziale Jerzego Koźmińskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 03 czerwca 2015 r.

sprawy **J. P.** s. L. i U. ur. (...) w T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 266 § 2 k.k. i art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 9 października 2014 r. sygn. akt IV K 637/12

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż oskarżony przypisanego jemu czynu dopuścił się w okresie od czerwca 2006r. do grudnia 2006r.; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; wymierza oskarżonemu 620,00 (sześćset dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 90/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, wyrokiem z 9 października 2014r., sygn. akt IV K 637/12:

I. oskarżonego J. P. uznał za winnego tego, że w okresie od stycznia 2006 roku do grudnia 2006 roku w B., będąc funkcjonariuszem Policji, dyżurnym Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w B., działając w realizacji z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, mogąc narazić na szkodę interes prawnie chroniony ujawnił wielokrotnie w miejscu pełnienia przy ul. (...) drogą telefoniczną osobom prowadzącym działalność gospodarczą polegającą na holowaniu pojazdów – W. W. (1) i S. A. informacje o zdarzeniach drogowych zaistniałych na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w B., z którymi zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, za co wielokrotnie przyjął od wyżej wymienionych osób korzyści majątkowe w postaci telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 400 zł od W. W. (1) w 2006 roku, a od S. A., w okresie od stycznia 2006 roku do grudnia 2006 roku pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 400 zł to jest przestępstwa z art. 266 § 2 k.k. i art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł od oskarżonego J. P. na rzecz Skarbu Państwa przepadek kwoty 800 zł (osiemset złotych) tytułem korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 10 lipca 2007 roku do dnia 3 sierpnia 2007 roku, uznając jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny i uznał grzywnę za wykonaną w całości;

V. wymierzył oskarżonemu 620 (sześćset dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąży go kosztami procesu związanymi z jego udziałem w sprawie.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli: oskarżony i jego obrońca. Oskarżony w apelacji osobistej zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych oraz przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, a także niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W oparciu o tak skonstruowany zarzut domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

- art. 424§1 pkt 1 kpk poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku,

- art. 7, 9, 410, 366 kpk poprzez fragmentaryczną ocenę dowodów, przekraczającą granice swobodnej oceny, a także prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto nie przeprowadzenie dowodów z urzędu. W oparciu o powyższy zarzut, domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie były zasadne, choć ich rozpatrzenie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Jak wielokrotnie akcentowano w orzecznictwie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi wykazywać konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, jakich dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84 i z dnia 22.01.1975r. I KR 197/74 OSNKW 1975/5/58, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6.02.1992r. II Ak 1/92 OSA 1992/6/41 i z dnia 28.05.1992r. II Ak 134/92 OSA 1992/11/55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2000r. II AKa 138/00 Prok. i Pr. 2002/1/28).

Apelacja oskarżonego dotycząca zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych ma w istocie charakter polemiczny, oparty na wybiórczej ocenie dowodów i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących sprawstwa oskarżonego, choć niewłaściwie określił czasookres przestępstwa. Z akt sprawy, w szczególności książki przebiegu służby (załącznik nr 1 i 2), a także wyjaśnień oskarżonego wynikało, iż oskarżony pełnił służbę w charakterze dyżurnego w okresie od czerwca 2006r. do grudnia 2006r. i tak należało określić czasookres przypisanego oskarżonemu czynu. Sąd Rejonowy powtórzył błąd zawarty w akcie oskarżenia, gdzie wskazano cały rok 2006r. W ocenie Sądu Okręgowego, zgodzić się należało z Sądem I instancji, który na podstawie dokładnej

analizy zeznań świadków W. W. (1) i S. A., składanych przede wszystkim w postępowaniu przygotowawczym poczynił ustalenia dotyczące sprawstwa oskarżonego J. P.. Rację miał Sąd Rejonowy dochodząc do przekonania, że zeznania tych osób (wcześniej podejrzanych), w części uznane – słusznie – przez ten sąd za wiarygodne zawierają zbyt dużo szczegółów „współpracy” oskarżonego z tymi osobami, dotyczącymi między innymi miejsc spotkań, sposobu przekazywania informacji, przekazywania oskarżonemu pieniędzy za informacje, aby można było stwierdzić, że zostały one wymyślone przez tych świadków. Słuszne było także stanowisko Sądu Rejonowego, który doszedł do przekonania, że zupełnie nieprawdopodobne było to, aby świadkowie A. i W. bezpodstawnie obciążyli oskarżonego w tym celu, aby uchylono im areszt (str. 9 uzasadnienia). Wbrew argumentacji zawartej w apelacji oskarżonego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji dysponował kompletnym materiałem dowodowym potrzebnym do oceny odpowiedzialności oskarżonego. Bez znaczenia pozostawała analiza połączeń telefonicznych oskarżonego ze świadkami A., czy W.. Oskarżony znał te osoby, a z samego faktu, że takie połączenia telefoniczne pomiędzy nim, a świadkami były nie można byłoby wyprowadzić wniosku, iż oskarżony dopuścił się lub nie dopuścił się przestępstwa. Na marginesie należy zauważyć, że oskarżony miał otrzymać telefon od W. w celu przekazywania informacji, a na koniec „współpracy” telefon oddać. Nie wiadomo zatem, czemu miałyby służyć ewentualna analiza połączeń oskarżonego i W..

Sąd I instancji, wbrew argumentacji zawartej w obu apelacjach, nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania. Odnosząc się do zarzutu dowolnej ceny dowodów, a więc naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii, jak w niniejszej sprawie, w sposób przekonywujący uzasadni (OSNKG 1874/7-8/154, OSNKG 1975/9/133). Wbrew stanowisku skarżących, stwierdzić należy, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie była oceną dowolną, ale uwzględniającą zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Ocena ta, jak wskazywano już wcześniej, znajdowała pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach. Argumentacja zawarta w obu apelacjach sprowadza się do tego, iż zdaniem skarżących, niezasadnie Sąd I instancji odmówił wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do zarzucanego jemu czynu, a jednocześnie niesłusznie uznał za wiarygodne zeznania świadków W. i A., które obciążały tego oskarżonego. Należy wyraźnie zaznaczyć, iż sąd odwoławczy akceptuje ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd I instancji i zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku (str. 4 – 5), odnosi się do tej oceny i nie widzi potrzeby jej ponownego, szczegółowego przytoczenia. Należy jedynie przypomnieć, że świadkowie A. i W. w zeznaniach obciążających oskarżonego szczegółowo opisali, na czym polegała ich „współpraca” z oskarżonym, a nie ograniczyli się, co słusznie zauważył Sąd I instancji, jedynie do podania nazwiska oskarżonego. Sąd Okręgowy akceptuje również ocenę zeznań świadków S. A. i W. W. (1) dokonaną przez Sąd I instancji (str. 9, 13 – 15 uzasadnienia). Sąd Rejonowy wskazał, które z tych zeznań uznał za wiarygodne i dlaczego, a którym odmówił wiarygodności i jakie były tego powody. Argumentacja tam przytoczona była kompletna i nie wymaga ponownej prezentacji. W obu apelacjach podjęto próbę zdyskredytowania wartości dowodowej zeznań tych świadków odwołując się do argumentacji, analizowanej przez Sąd I instancji, iż świadkowie obciążyli oskarżonego po to, aby opuścić areszt. Jak wspomniano wcześniej, Sąd Rejonowy nie podzielił takiej argumentacji. Nie podzielił jej także sąd odwoławczy. Jak wspomniano wcześniej, ewentualna analiza połączeń telefonicznych oskarżonego ze świadkami A. i W. nie miała żadnego znaczenia dla ustalania o odpowiedzialności oskarżonego. Potwierdzenie, czy

zaprzeczenie istnieniu takich połączeń nie świadczyłoby, czy nie wykluczałoby sprawstwa oskarżonego. Podobnie, zdaniem sądu odwoławczego, należało ocenić to, ilu funkcjonariuszy (...) przechodziło w podobnych do oskarżonego okolicznościach na emeryturę i z jakiego powodu na emeryturę przeszedł oskarżony. Są to okoliczności, które nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia i niezrozumiałe są zarzuty obrońcy, który w tym zakresie postulował prowadzenie postępowania dowodowego, a w apelacji podnosił zarzuty obrazy art. 9 i 366 kpk.

Niezasadnie też powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11). Zauważyć w tym miejscu należy – z uwagi na treść apelacji, odwołującej się do wyjaśnień oskarżonych – iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżących należało stwierdzić, że uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie nie tylko spełnia wszystkie wymogi określone w art. 424§1 kpk, ale sporządzone zostało wyjątkowo starannie, dokładnie i w pełni odzwierciedla tok rozumowania Sądu I instancji, co pozwala na merytoryczną kontrolę wydanego orzeczenia. Sporządzając pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd I instancji powinien wyraźnie wskazać, na jakich dowodach opiera ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należycie rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśnić wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich. W razie istnienia sprzeczności między dowodami Sąd musi wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł (i dlaczego) oraz dlaczego odrzucił inne. Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody, które odrzuca, jak i te, na których opiera wyrok. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może, bowiem prowadzić do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich żadnego stanowiska, daje podstawę do postawienia zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany. Wymogi te spełnił Sąd Rejonowy, który w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie w sprawie, zebrał pełny materiał dowodowy i dokonał jego prawidłowej oceny, oceny spełniającej wymogi z art. 7 k.p.k., a zatem pozostającej pod ochroną tego przepisu.

Sąd Rejonowy nie pominął w swoich rozważaniach żadnego istotnego dowodu, który ocenił z niezwykłą starannością, przy uwzględnieniu zgromadzonego materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy dostrzegł oczywiście pewne wady uzasadnienia sygnalizowane w apelacjach – brak dokończenia zdania na str. 20, w części dotyczącej zeznań świadka A. J., czy wywoły Sąd I instancji dotyczące powodów, dla których oskarżony przeszedł na emeryturę, ale są to okoliczności, które nie mogły mieć żadnego wpływu na treść wyroku. Zeznań świadka A. J. wynikało to, iż nie posiadał on żadnej wiedzy na temat ewentualnych powiązań

oskarżonego z przewoźnikami. Jak wspomniano wcześniej, faktyczny powód przejścia oskarżonego na emeryturę nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony przypisanego jemu czynu dopuścił się w okresie od czerwca 2006r. do grudnia 2006r., a w pozostałej części, nie znajdując jakichkolwiek powodów do uwzględnienia apelacji, zaskarżony wyrok, jako słuszny utrzymał w mocy. Dodać należy, iż sąd odwoławczy nie dopatrył się także podstaw do modyfikacji wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego, które spełniają wszystkie zasady określone w art. 53§1 i nast. kk. O kosztach orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk.